

Facto, Serotonina (ft. Claudia MW)

Mija doba, mija dwie
A ja dalej płynę
A ja dalej płynę
Mija doba, mija dwie
Serotonina, serotonina
Mija doba, mija dwie
A ja dalej płynę
A ja dalej płynę
Mija doba, mija dwie
Serotonina,

Całe życie uciekam przed jałowym życiem
A co jeśli to jest przepowiednia niczym Edyp
Nie jestem świadomy
Próbuje uciec
Ale pomysł to szalony
Niczym Budda otoczony pięknym światem złudzeń
jeśli się przebudzę to uświadomię sobie starość, śmierć i chorobę
Moje ciało unosi się na wodzie
Albo w wodzie
Polej kielon
Pomóż mi
Albo pomóż nalewając kielon
Muszę przestać pić
Wiec do dzieła
Atmosfera nocy przenika do krwi
Dostarczana do całego ciała trafia do mej głowy
trafia do mej głowy
do mej głowy

Robię wszystko by zapomnieć
Ale ciągle wraca to
Wraca to
I nie mogę się zatrzymać bo

Mija doba, mija dwie
A ja dalej płynę
A ja dalej płynę
Mija doba, mija dwie
Serotonina, serotonina
Mija doba, mija dwie
A ja dalej płynę
A ja dalej płynę
Mija doba, mija dwie
Serotonina,

Rozpływają się we mgle nasze zmysły
Totalna synestezja
Widzę jak ty do mnie mówisz
Oraz słyszę
Widzę jak ty pięknie dziś wyglądasz
A w dodatku czuje ze to tylko moja wyobraźnia
Gonie cię we mgle
Przecież gonię cię we mgle
Lecę w dół, spadam w górę
Nagle pstryk
Budzę się w środku nocy
I kolejny łyk, i kolejny łyk
I odpalam szluga, miałem rzucić
Ale noc jest długa
Pełnia pełna pełną gębą
I spogląda na mnie
Co się działo o jest teraz mało ważne

Zaraz wstanie świt i zabierze mi
O co bardzo tak walczyłem
Ja po prostu płynę
Ja po prostu płynę
I nie mogę się zatrzymać
Bo tak działa ta serotonina

Mija doba, mija dwie
A ja dalej płynę
A ja dalej płynę
Mija doba, mija dwie
Serotonina, serotonina
Mija doba, mija dwie
A ja dalej płynę
A ja dalej płynę
Mija doba, mija dwie
Serotonina,